GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 175

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 28 Czerwca 1828 roku w Sobotę.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 27 Czerwca 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. żądano. zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Amszterdam za 250 zł. H. 2 m.	—	—	—	
Berlin 100 r. tal. 2 mies.	600	—	598	
ditto z kr. terminem	606	—	602	
Gdańsk, 100 tal, z kr. t.	—	—	600	
Hamburg, 300 m. k. 2 mies.	906	—	904	15
Londyn, 1 funt szter. 3 mies.	41	15	—	
Petersburg 100 r. b. 1 mies.	173	15	173	
Paryż, 300 fran. 2 mies.	492	—	—	
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	627	—	—	
Wrocław, 100 tal; z kr. ter.	603	—	—	

Gotowe pieniądze	Kurant Polski. żądano zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Złoto Polskie	—	—	—	
Imperjały - -	—	—	—	
Assygna. Ros. 100 rubli	174		173	15
Dukaty Hol: stare 1 sztuka	20	7	20	4
ditto nowe - -	20	9	20	6
ditto austrjackie -	20	3	19	28
Frydrychsdory -	34	15	34	5
Pruski kurant 100 tal.	607	15		

Papiery.	pr Ct	Kurant Polski żąd. zł.	gr.	płac. zł.	gr.
Listy zastawne, za 100 złot. białe bez 1 2 i 3 kuponu		82	25	82	15
Assekuracje skarb: 100 złot.				74	
Obligacje hypoteczne				75	
Obligacje pragskie 100 złot.				74	
Dowody kom. centr. likwid.				35	
Zapisy drogowe				75	

WARSZAWA. — Targ na wełnę w rynku Starego miasta odbywa się pomyślnie; tyle jéj w różnych gatunkach przywieziono; że już pomieścić się nie mogła w nowéj szopie i jest składaną w sieniach przyległych kamienic. Z kupujących przybyło kilku zagranicznych a nawet jeden z sławnéj fabryki sedańskiéj.

Cokolwięk o handlu wełny w Anglji.

Podług dokumentów przełożonych w parlamencie, dowóz wszelkiéj wełny zagraniczn éj w ostatnich 6 latach był następujący;

Roku	1822	-	19,072,364	funtów.
„	1823	-	19,378,249	„
„	1824	-	22,572,617	„
„	1825	-	43,837,969	„
„	1826	-	15,996,715	„
„	1827	-	29,142,290	„

Okazuje się, że dowóz ostatnich dwóch lat, wyjąwszy rok 1825, był najznaczniejszy. W październiku i listopadzie dowóz był nadzwyczajnie wielki i tak dalece przewyższał zwyczajne potrzeby, że cena wełny znacznie spadła i dotąd nie podrosi się. W lutym, marcu i kwietniu pokup na wełnę był znaczny, tak dalece, że z ogromnych zapasów wełny niemieckiéj na składach będącéj, zaledwie 6 lub 7000 cetnarów pozostało; więcéj przynajmniéj jak teraz niemasz jéj tutaj. W teraźniejszym miesiącu ucichło prawie zupełnie dopytywanie się o wełnę, a jeżeli co odejdzie, to nie w wielkiéj ilości i ogranicza się na najtańszych, najlepszych i najwięcéj poszukiwanych gatunkach. Od 1 stycznia aż dotąd wprowadzono:

Do	Londynu	7000	balli	wełny	niemieckiéj.
—	—	4000	—	—	hiszpańskiéj.
—	Hull	5000	—	—	niemieckiéj.

Trudniącym się handlem wełny niemożna dosyć polecać aby ostróżnemi byli w kupnie, bo wszystko zapowiada, że na wysokie ceny liczyć niemożna; chcąc mieć jaką korzyść, trzeba szukać kupna umiarkowanego. Wełny grubéj i tłustéj nielubią tutejsi fabrykanci i w tenczas tylko nabywają gdy stosunkowo tanio dostać jéj mogą. Kto w Anglji chce dobrze przedać wełnę, niechaj dobiera krótkowłoséj i cienkiéj. Właściciele owczarń starają się w parlamencie o podwyższenie cła wchodowego na wełnę, lecz nic nieskurają bo rząd ile się zdaje nie życzy sobie tego. (z listu pis. z Lond. w m. czerw.)

Wiadomości krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — (*Artykuł nadesłany*). — W miesiącu zeszłym wyszedł z druku w 1 tomie in 8vo *Zbiór praw i przepisów stemplowych*, w czasie od dnia 23 grudnia 1811 roku, do dnia 10 kwietnia r. b. wydanych, obéjmujący obok *Skorowidza alfabetycznego* czynności przepisom stemplowym podległych, prawa stemplowe dziś obowiązujące, treściowe objaśnienia tychże praw, oraz taryffę liczbową opłat stemplowych i instrukcją dla składów i dystrybucjów stemplowych.

Ułożenie zbioru rzeczonego jest pracowite i trafne, wydawca potrafił uniknąć sprzeczności zbyt często napotykanych w pojedynczych przepisach stemplowych. Położony na początku dzieła spis alfabetyczny czynności stemplowi podlegających, lub od stempla wyłączonych, ułatwia wyszukanie właściwego przepisu, samo bowiem nazwisko czynności sporządzić się mającéj, lub pod kwestją będącéj, dostateczne jest do

wskazania właściwego przepisu i ceny stempla za środkującym skorowidzem.

Dzieło to uczyniwszy zadosyć wielu życzeniom, rzeczywiście jest użyteczne, i wydawca uczynił usługę publiczną, zebrawszy wielką liczbę dotychczasowych objaśnień i przepisów stemplowych w jeden tom niewielki, którego druk drobny i piękny, tabelle kosztownie, a całe dzieło pracowicie ułożone. Cena przeto złp. 7 gr. 15 w stósunku tego jest dosyć mierna, a bardziej że dogodniej jest kupić dzieło tyle użyteczne, niż płacić kary kontrawencyjne najmniej złp. 6 wynoszące i jeszcze nieposiadać znajomości przepisów, z których kary wynikły. — W Warszawie d. 27 czerwca 1828 r. — J. W. O. Rej. Kan. Ziem. W. M. — K. B. Patron Tryb. Cyw. W. M.

— *Z Opola nad Wisłą.* Umarł tu 3 b. m. X. Erazm Sokołowski exprowincjał zgromadzenia XX. Pijarów w 74 roku życia. Młodsze lata poświęcił edukacji publicznéj jako professor w Złoczowie, Wareżu, Wieluniu, Lwowie, Chełmie, Opolu, gdzie był 17 lat rektorem i na kilka dni przed śmiercią drugie prymicje odprawił. Obrany prowincjałem w roku 1800 prowincji Galicyjskiej, sprawował tę godność chwalebnie przez 3 lata. W owéj to epoce z upoważnienia biskupa słuchał examinów z Teologji xięży świeckich. 6 lat ostatnich poświęcił spoczynkowi i Bogu. Zdobiła go nauka, rozsądek i rzadka dobroć, która mile wspominaną będzie od jego współbraci i parafjan Opolskich.

ROSSJA. — Urządzenie tyczące się praw autorów i tłumaczów jest treści następującéj: „Każdy autor lub tłumacz dzieła ma do niego wyłączne prawo przez ciąg swojego życia. *Dzieło* bądź w rękopismie, bądź drukowane, którego autor nikomu nie sprzedał, niemoże być sprzedane na zaspokojenie wierzycieli, ani za życia autora, ani po jego śmierci, chyba w tenczas kiedy się to zgadza z wolą autora. W razie, gdyby xięgarnia na zaspokojenie długów, lub w skutku bankructwa była sprzedawaną, rękopisma w niéj zakupione, ten tylko nabywać może, który się zobowiąże dopełnić warunki objęte w umowie z księgarzem. Prawo ogłaszania drugiego wydania jest wypadkiem poprzedniéj umowy między autorem i wydawcą. Jeśli nie było umowy na piśmie, autor, wydawcą lub ich sukcessorowie, mogą ogłosić powtórne wydanie po upłynieniu lat pięciu od daty pozwolenia cenzury. Bez względu na poprzedzającą umowę wolno jest autorowi ogłaszać powtórne wydanie, jeśli w dwóch trzecich częściach dzieła poczynił zmiany, lub formę jego zupełnie przeistoczył. Prawni sukcessorowie autora mają prawo ogłaszać i sprzedawać dzieła pozostałe po ich spadkodawcy przez lat 25, jeśli autor inaczéj nie rozporządził. We 25 lat po śmierci autora, dzieła jego stają się własnością publiczną. W tym przeciągu czasu niewolno jest nikomu przedrukowywać dzieła bez pozwolenia autora, ani sprzedawać dzieł jego za granicą przedrukowanych, ani przedrukować częściami pod jakim bądź pozorem, chociażby wyciągi jednego arkusza nie wynosiły. Dozwala się wszakże jeden wyciąg, aby tylko nie przenosił arkusza. Dozwala się przytaczać wyjątki w dziełach nie periodycznych, aby tylko te wyjątki mniejsze były od połowy textu samego dzieła. Wolno jest ogłaszać tłumaczenia dzieła wydanego w Rossji, ale zabrania się dołączać do nich sam text. Wszelako autorowie dzieł naukowych sami tylko mają prawo ogłaszać ich tłumaczenia jeśli zapowiedzą w oryginale że zamiarem ich jest przywieść do skutku tłumaczenie w przeciągu dwóch lat. Xięgarz lub wydawca postępujący w brew tych przepisów, zapłaci podwójną summę kosztów druku 1200 exemplarzy, licząc każdy exemplarz dwa razy tyle, za ile je sprzedawał, nie zachowujący tych przepisów; oprócz tego całe wydanie nieprawnie wydrukowane skonfiskowane będzie na rzecz wydawcy prawnego; dwie trzecie części kary, dostają się jemu, a jedna trzecia część administracji opieki. Przepisy te nie służą dla autorów którzy się nie stósują do urządzeń cenzury. Służą one również towarzystwom uczonym.“ — W kraju Kozaków dońskich wysłano w roku zeszłym do rozmaitych miast na sprzedaż 2,950 baryłek wina, każda po 40 do 46 wiader; na miejscu sprzedano 300 baryłek, a zbutelkowano 1,000 baryłek. Mieszkańcy narzekają na mały odbyt i przypisują tę okoliczność konkurencji win krymskich. — Pszczoła północna donosi, że xiężna Barclay de Tolly wdowa po jenerale feldmarszałku tegoż nazwiska, zakończyła życie w Dorpacie dnia 18 maja. — Przez najwyższy ukaz pod dniem 8 kwietnia, na zaświadczenie J. C. Mości Cesarzewicza wielkiego xięcia Konstantego, o gorliwości ku służbie, najłaskawiéj udarowany brylantowanemi znakami orderu S. Anny 2 klassy, Marszałek powiatu Brasławskiego *Wawrzecki*. — Przez najwyższy ukaz pod dniem 16 kwietnia, najłaskawiéj udarowany brylantowemi znakami orderu S. Anny 2 klassy, professor zasłużony cesarskiego uniwersytetu wileńskiego *Malewski*. (G. P.)

ANGLJA. — Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 10 czerwca, naradzano się w dalszym ciągu nad sprawą katolików irlandzkich. Eearl Haddington sądził, że przypuszczenie Jrlandczyków do używania praw obywatelskich, zmieniłoby i uczyniło szczęśliwymi Jrlandczyków, gdy tymczasem teraźniejsze większéj części ich ludności położenie, przechodzi miarę wszelkiéj cierpliwości ludzkiéj, a Jrlandczykowie nie mogą go znieść i nie zniesą go. Lord Falmouth sprzeciwiał się wnioskowi, jako niezgodnemu z konstytucją angielską najprzedniejszą (były jego słowa) w całéj Europie. Kiedy mamy, rzekł daléj, króla protestanckiego i protestanckie następstwo tronu, zatém tak wyższą jak niższą izbę winniśmy mieć protestancką. Xiąże Sussex obstawał za sprawą katolików i sądził, że zasady konstytucji angielskiéj wymagają, iżby z ustaniem przyczyn, ustały także prawa będące ich skutkiem. Duch wieku ręczy za to, że przyczyn owych już niema. Lord kanclerz nie był temu przeciwny, iżby ze zmianą okoliczności i praw nie można było zmieniać, ale radził, aby w téj mierze największą zachować ostrożność. Anglja niema rękojmi że na przyszłość nie stanie się dla niéj Jrlandja niebezpieczną, owszem, ze zgromadzeń ich ludu i duchowieństwa, przeciwnie wnosić można. Lord Plunket bronił wniosku. Xiąże Wellington wyraził się w ten sposób, „Pragnę aby rzecz ta ukończyła się spokojnie, ale zanim głosować będę za usamowolnieniem, muszę pierwéj widzieć rękojmię bezpieczeństwa kraju. Teraźniejsze środki ochraniające bezpieczeństwo kościoła i

kraju są konieczne, a ograniczenia katolików niedadzą się od nich oddzielić. Nie dla dogmatycznych, ale dla politycznych przyczyn odmawiany katolikom usamowolnienia. Izba odczuciła wniosek o potrzebę naradzania się nad sprawą katolików uczyniony. (G B)

PORTUGALJA. — *z Lizbony dnia 28 maja.*-Zapewniają, że jenerał porucznik Lavilez który na ustroniu mieszkał, niemniej byly jenerał i deputowany Claudino wstąpili napowrót do wojska, popierającego juntę w Oporto. —Mowią że kilka pułkow na których wiernośc polegał rząd D. Miguela, poddało się pod rozkazy tymczasowego rządu. Korpus ochotników tworzący się z rozkazu Don Miguela liczy dopiero 800 ludzi. — Do Viana posłano 20 officerów i 2,000 sztuk broni dla uzbrojenia stronników Don Miguela w prowincji Trasosmontes. Podobnież posłano emissarjuszów do innych prowincji. — Dnia 27 maja uwięziono wszystkich officerów pułku 8 strzelców, 16 piechoty i 5 jazdy; ostatni pułk zupełnie rozwiązano, a konie dano zandarmom. — Mówią że ciało dyplomatyczne ma zamiar wyjechać do Oporto. — W porcie lizbońskim znajduje się teraz 6 angielskich okrętów wojennych, 2 francuzkie, 1 duński, 1 szwedzki i 1 holenderski. Hiszpanów którzy w Portugalji szukali schronienia, i w Abrantes wyznaczone mieli miejsce pobytu, przeprowadzono teraz do Lizbony. —Dekret Don Miguela stanowiący utworzenie korpusu ochotników jest osnowy następującéj: „Znaczna liczba osób oświadczyła dobrowolnie gotowość podniesienia broni w mojéj sprawie i w obronie ojczyzny; chcąc im zatém okazać niewątpliwy dowód wysokiego szacunku mojego i szlachetnego użytku ich prawnéj i bohatrskiéj ofiary, uznałem za rzecz przyzwoitą rozkazać i niniejszém rozkazuję aby osoby te łączyły się z wojskiem, którego naczelne dowództwo sam obejmuję. Oprócz tego ma być utworzony korpus ochotników. złożony z 2692 ludzi, którzy wyekwipują się swoim kosztem w mundury strzelców i nazywać się mają ochotnikami królewskimi. Mieszkańcy którzy dla wieku, albo zatrudnień nie mogą się z Lizbony oddalić, będą podzieleni na gwardje miejskie pod nazwiskiem kompanji ochotników królewskich; obowiązkiem ich będzie wspierać policję dla utrzymania spokójności publicznéj, przez czas nieobecności załogi.„ W pałacu Ajuda dnia 26 maja 1828.— *Infant rejent.*

TURCJA i GRECJA. — Podział Grecji na prowincje i departamenta, rozciąga się tylko do tych części, które są już oswobodzone; wmiarę pomyślnego postępu oręża greckiego, przybywać będą nowe departamenta. W Achai mają jeszcze Turcy twierdzę Patras, w wyższéj Messenji Nawaryn, Modon i Koron, ale twierdze te są tak zamknięte iż nie przerwą biegu administracji. Peloponez podzielony jest na 7 departamentów. Pierwszy zwany Argolid, obejmuje prowincje Argos, Nauplją niższą, Achaje i Korynt. Drugi zwany Acha a obejmuje prowincje, Calavrita, Vostizza i Patras. W trzecim departamencie zwanym Helis, połączone są zachodnie części prowincji Gastuni i Pyrgos. Czwarty departament wyższéj Messeni, obejmuje zachodnią część Arkadji, Nawaryn, Modon i Koron. Piąty departament niższéj Messenji, połączył zachodnią część prowincji Calamata, Emblacjes, Andrusse, Leondari, małéj i zachodniéj Mainy. W szóstym departamencie, zwanym Lakonja, znajdują się prowincje wschodniéj Mainy, Malvazji, Mistry i Prasto. Siódmy departament nazywa się Arkadją i obejmuje prowincje Phanare, Carytajna, Trypolizza i S. Piotra. Wyspy podzielone są na sześć departamentów. Departament północny Sporadów łączy w sobie wyspy: Skiathos, Scopelos, Skyros, Hiodrony, Jpsarę i należące do niej wyspy. Do drugiego departamentu zwanego wschodniemi Sporadami liczą się wyspy Samos, Kalimnos, Leros, Patmos i Jkary. Trzeci departament zachodnich Sporadów, posiada wyspy Hydra, Spezzia, Egina i Salamis. Wczwartym departamencie północnym Cykladów objęto wyspy: Syra. Seriphos, Thermina, Zea Andros, Tinos i Mokonos. W piątym środkowych Cyklad departamencie, wyspy Naxos: Paros, Jos, Sikinos, Policandon, Milos, Timilos i Siphnos. Nakoniec w szóstym zwanym, południowemi Cykladami, znajdują się wyspy Santoryni, Anaphi, Astipalaea, Bassos i Karpathos. (G B.)

Wiadomości Naukowe.

Kilka uwag z powodu artykułu W. Bergera o kartoflach.

W numerze 159 Gazety Polskiéj wyczytałem uwagi o kartoflach przez W. Bergera dziedzica dóbr Podlesia napisane, grontownym rzeczy rozbiorem napiętnowane.

W dzisiejszych czasach, kiedy stósunki handlowe nową przybrały postać, kiedy widoki dla odbytu zboża naszego za granicą, zupełnie ustały, i kraj nasz już tylko na wewnętrznych źródłach pomyślność swoją gruntować może; w obecném więc położeniu, całe dążenie przemysłu rolniczego do tego punktu skierowane być powinno, i w tym celu podawane uwagi, jako szczero-patryjotyczne, z chęci rzetelnéj przysłużenia się radą bezinteressowną pochodzące, za chwalebne i poważania godne uważać należy.

Byłem zawsze tego przekonania, że sprowadzenie kartofli do Europy, było dla naszego kraju początkiem upadku handlu zbożowego; utwierdziłem się w zdaniu mojém, i zgadzam się z szanownym autorem wyżéj wspomnionéj rozprawy, że rozkrzewienie w kraju naszym rośliny téj, która zewnątrz tyle nam zaszkodziła, teraz same wnętrzności jego gryzie i pożera. Jeśli bowiem uznamy tę zasadę w ekonomji politycznéj, któréj prawdę nowszemi czasy gruntownie dowiedziono; że nienależy starać się bezwzględnie o powiększenie massy pracy, ale razem i o powiększenie, a przynajmniej utrzymanie w równowadze jéj wartości; czyli, że powiększająca się nieskończenie, i bez żadnego stósunku do konsumcji, produkcja, dla saméjże pracy jest szkodliwą, dla kraju zgubną: wypadnie może w rezultacie, że do zatamowania złego, z tegoż źródła pochodzącego, zaniechanie uprawy kartofli w naszym kraju, pierwszym i niezbędnym będzie warunkiem. Takie przedsięwzięcie byłoby mniej śmiałe, a równie roztropne, jak owe w Anglji, kiedy dla zboża zagranicznego zamknięto porty.

Do światłych uwag szan. autora to mogę dodać, że niepodobna żądać po właścicielach ziemi zmnie szenia

uprawy téj rośliny, bo trudno ogólne i zgodne przekonanie wymóc tam, gdzie korzyści szczególne są na widoku; życzyć owszem należy, ażeby przedmiot ten zwrócił uwagę samego rządu, tak usilnie zajmującego się pomyślnością kraju. Wszakże sposoby pozbycia się téj rośliny, stopniami n p. a najprzód, zakazem palenia gorzałki z kartofli, daléj ograniczeniem włościan, potem dworów, w sadzeniu kartofli, są w ręku rządu i światłem jego miarkowaćby się mogły.

Szanowny autor rozprawy o kartoflach, objawiając skromnie myśli swoje i daleki od zarozumienia oświadcza, że z ukontentowaniem czytać będzie uwagi przeciwne. Oby uwagami temi kierowały te same chęci i uczucia, jakiemi autor był przejęty! — Gora ec dnia 20 czerwca 1828 roku. S. J.

Rada dla osób dotkniętych febrą przerywaną (Intermittente).

Febra przerywana jaka kolwiek jest jéj cecha, ukazuje się w teraźniejszym roku tak często i tak uporczywie, że podany środek leczenia téj plagi sposobem prostym i niekosztownym, zdaje się być prawdziwym czynem ludzkości. Pewny szanowny doktor niedawnemi czasy radził osobom konstytucji zimnéj, leniwéj i zatwardziałéj, aby używały białéj goryczy sprawującéj gorącość, energją i wolność żołądka. Lekarstwo to wielu osobom korzystnie posłużyło, a jeżeli zaszkodziło niektórym, to pochodzi ztąd, że go nieużywały osoby jednéj z konstucji 3ch wyżéj wymienionych. Toż stanie się z każdém lekarstwem, jeżeli go zechcemy zrobić uniwersalném, bo jak mówią (Francuzi), że niemasz lekarstwa na wszystkie choroby, tak jak nie ma takiego siodła coby się na wszystkie konie przydało. Ja, podobnież jak mój szacowny kolega, radzę osobom mającym febrę przerywaną, aby się udały do korzennych sklepów. Tam dostaną za kilka groszy pieprzu czarnego w ziarkach, który im posłuży za pewne i niezawodne lekarstwo na febrę. Pieprz ten zastąpi miejsce chiny, jeżeli ta będzie za drogą lub też w skutkach zawiedzie. Mający febrę zażyje pierwszego dnia 9 ziarnek pieprzu w 3 dozach, to jest, zaraz zrana po śniadaniu 3, w południe po zjedzeniu obiadu 3, a na wieczór, lecz zaraz po kolacji ostatnie 3 ziarna. Nazajutrz zażyje znów 3 razy przez dzień jak dnia poprzedzającego, ale z tą odmianą, że weźmie na raz po 4 ziarna, czyli 12 przez dzień. Tak codzień doda do każdego razu po 1 ziarnie czyli po 3 nadzień więcéj jak dnia poprzedniego, aż febra zupełnie ustanie. Gdy to nastąpi, nie należy jeszcze porzestać zażywania tego lekarstwa przez dni 12 jeżeli chory miewał febrę co 4ty dzień, zaś przez dni 18, jeżeli ją miewał co 3ci dzień, a jeżeli ją miewał co dzień, tedy przez dni 24 po ustaniu febry jeszcze przyjmowanie lekarstwa kontynować należy. Lecz w czasie kontynowania lekarstwa, już po ustaniu febry, weźmie się tylko po jedném ziarnie więcéj na raz czyli po 3 więcéj na dzień, ile się wzięło wiją dnia tego w którym febra ustała. Djeta jaką przy używaniu pieprzu zachować należy, jest zwyczajna; to jest przyjemna i pożywna. Zakazuje się tylko używanie wszystkich korzeni, kawy, herbaty i wódki, a natomiast wolno używać piwa i wina. Agitacja jest potrzebna ale mierna, szczególniéj zaś chronić się trzeba zaziębienia. Doświadczenie nauczyło, że lekarstwo to jeszcze i z tego względu jest bezpieczniejszém od chiny, że można go bez żadnéj obawy używać w ten dzień gdy nastąpić ma febra, a nawet można i podczas jéj bytności. Lekarstwo to nie działa zbyt prędko; febra nie ustaje raptownie, owszem paroxyzmy powoli ustępują, aż chory przychodzi do najlepszego stanu zdrowia. Może się komu zdawać będzie, iż używanie pieprzu codzień i w coraz powiększonéj dozie, powinno sprawić rozpalenie, pragnienie i zatwardzenie; takie bowiem jest powszechne mniemanie o pieprzu w dziełach gastronomiji; lecz w istocie rzecz ma się inaczéj, krew zostaje spokojną, pragnienia nie ma, a żołądek wolny. Słowem, przychodzi się do zdrowia nie czując żadnego działania lekarstwa i niewiedząc jakim sposobem. Uważać atoli należy na następujące okoliczności: ponieważ febra wszczynać się może zarówno czy to w ten czas gdy żołądek obciążony jest nieczystemi materjałami, czy też gdy zupełnie jest wolny i oczyszczony, co łatwo poznać można po stanie języka i po apetycie, czyli tak jest lub nie; a zatém chory zwrócić ma najprzód uwagę na stan żołądka i wnętrzności, jeżeli te nie są czyste trzeba wprzody wziąść na womity lub na rozwolnienie, jeżeli zaś żołądek jest czysty można zaraz zażywać lekarstwa. W prawdzie działanie pieprzu nie potrzebuje żadnego pośrednictwa, i zażycie onego w każdym razie jest niewinne i nieszkodliwe, lecz sam rozsądek radzi postąpić tak jak dopiero co wzmiankowałem, atoli gdyby febrze towarzyszył jeszcze inny niebezpieczny symptomat, co także jest dość pospolitém, wówczas bez żadnéj zwłoki przystąpić należy do użycia pieprzu. Jeżeli doświadczenie moje nie dosyć zasługuje na zaufanie publiczności, tedy odwołać się mogę do powagi doktora i professora Franka z Wilna. Sławny ten doktor używał tylko pieprzu do leczenia febry przerywanéj, a kilka tysięcy kuracji szczęśliwie ukończonych przez niego i przez jego kolegów, którzy się z doświadczeniem sławnego lekarza stowarzyszyć raczyli, postawiły pieprz w pierwszym rzędzie niechybnych i nieszkodliwych antifebrowych lekarstw. Mówmy teraz o nadużyciach téj substancji w naszych stołowych przyprawach. Możnaż teraz zaprzeczyć że wszelkie strawy pieprzne są prawdziwą medycyną, kiedy widzimy że ta aromatyczna substancja tak jest mocną iż pokonać zdoła słabość, niekiedy bardzo wielką. Niech więc to posłuży także na poparcie zdrowéj rady jaką daje homeopathia, ażebyśmy wszelką medycynę zwrócili aptekom, a tylko prostych i zdrowych pokarmów używali za strawę. Dodajmy tu jeszcze, że medycyna w niedostatku innych lekarstw wynalazła sposób do pokonania febry przerywanéj, opierającéj się chinie, przez użycie pieprzu. Empiryzm jest ojcem tego cudu, a homeopathia która jest empiryzmem na rozumie opartym, usprawiedliwiła go, dowodząc, przez doświadczenie na zdrowym człowieku zdziałaném, że ta substancja (pieprz) może przeistoczyć najlepszy stan zdrowia na febrę przerywaną. Odsyłam do osobistego przekonania wobecnéj materji która może także będzie polem sprzeczek dla osób tych, co zwykły wszystko odrzucać, oczem niepoświadczają ich własne zmysły.

Dr. *Bigel.* lekarz
J. C. M. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza.

Jutro z powodu uroczys: święta gazeta polska niewyjdzie.

Teatr narodowy. Dziś kom. Pustoty Hiszpańskie i balet Myśliwi.

w Drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.